

Nieudany test ARRW

#Lotnictwo wojskowe #Przemysł zbrojeniowy #Strategia i polityka 6 kwietnia 2021

Wczoraj, 5 kwietnia 2021 na poligonie Point Mugu u wybrzeża Kalifornii bombowiec strategiczny B-52H, ze składu 419th Flight Test Squadron Global Power Bomber Combined Test Force, po starcie z bazy Edwards, miał odpalić pocisk hiperdźwiękowy AGM-183A ARRW (Air-Launched Rapid Response Weapon). Test miał polegać na zrzucie pocisku i uruchomieniu silnika startowego. Zgodnie z oficjalnym komunikatem, uniemożliwił to nieokreślony problem techniczny. Bombowiec powrócił do bazy z pociskiem.



Niespełniona wizja wystrzelenia pocisków hiperdźwiękowych Lockheed Martin AGM-183A ARRW spod bombowca strategicznego B-52H. Amerykanie pozostają w tym zakresie daleko za Rosją i Chinami / Ilustracja: Lockheed Martin

USAF przyznały, że wczorajsza awaria jest kolejną porażką amerykańskiego programu hipersonicznego. Stwierdziły jednak, że test pozwolił na *zdobycie cennych informacji*, potrzebnych dla jego rozwoju. Usterka ma zostać zbadana i wyeliminowana, by można było powrócić do testów.

Pocisk AGM-183A ARRW został zaprojektowany przez Lockheed Martina. Ma mieć zasięg ponad 800 km i osiągać prędkość przekraczającą 5 tys. km/h. Miałyby go przenosić zarówno bombowce strategiczne, jak samoloty taktyczne, takie jak Boeing F-15EX. Pociski AGM-183A mają wejść do uzbrojenia do końca obecnej dekady.

Jeszcze niedawno USAF planowały, że test z uruchomieniem silnika ARRW po zrzucie z bombowca odbędzie się w grudniu 2020. Ten termin został jednak przesunięty na 1 marca 2021, a następnie na początek kwietnia. Od początku marca w Edwards trwały testy naziemne i kontrola systemów pocisku.

USA od kilku dekad próbują zbudować lotniczy pocisk hipersoniczny dalekiego zasięgu. Mimo wydania ogromnych kwot, bez powodzenia. Tymczasem podobnymi pociskami dysponują już, w jednostkach operacyjnych, FR i ChRL.

